



Sygn. akt V KK 360/17

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 29 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jerzy Grubba

SSN Rafał Malarski

Protokolant Anna Korzeniecka-Plewka

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego,  
w sprawie **Z. Ć.**

skazanego z art. 297 § 1 kk , art. 286 § 1 kk, art. 271 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w  
zw. z art.12 w zw. z art. 64 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie  
w dniu 29 marca 2018 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę  
od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 15 lutego 2017 r., sygn. akt IV Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 16 września 2016 r.,  
sygn. akt V K (...),

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania w  
postępowaniu odwoławczym.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z przestępstw, kwalifikowanych: a) z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. i art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za co wymierzono mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych po 30 zł każda, b) dwóch przestępstw z art. 272 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za co orzeczono mu karę po 8 miesięcy pozbawienia wolności, a także c) z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. i art. 273 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za co wymierzono mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych po 30 zł każda. Po połączeniu jednostkowych kar pozbawienia wolności oskarżonemu wymierzono karę łączną 2 lat pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wysokości 80 stawek dziennych po 30 zł każda, na poczet której zaliczono mu okres zatrzymania. Nadto, zobowiązano oskarżonego do częściowego naprawienia szkody poprzez zapłatę określonej kwoty na rzecz pokrzywdzonego oraz zwolniono go od ponoszenia kosztów sądowych oraz od opłaty, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

Od wyroku tego apelował obrońca oskarżonego. Podniósł on liczne zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych oraz – z ostrożności procesowej, tj. na wypadek uznania powyższych zarzutów za niezasadne – zarzuty obrazy przepisów prawa materialnego, a to: art. 286 § 1 k.k., art. 297 § 1 k.k. i art. 272 k.k., a także zarzut wymierzenia kar jednostkowych z obrazą przepisów prawa materialnego określających zasady i dyrektywy sądowego wymiaru kary.

Po rozpoznaniu tej apelacji, Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z dnia 15 lutego 2017 r., utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie, zasądzając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, zwalniając go jednocześnie od opłaty za drugą instancję.

Z kasacją od prawomocnego wyroku wystąpił obrońca skazanego. Względem tego orzeczenia podniósł w niej następujące zarzuty:

I. rażącego naruszenia prawa, a to art. 286 § 1 k.k., które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia,

II. rażącego naruszenia prawa, a to art. 297 § 1 k.k., które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia,

III. rażącego naruszenia prawa, a to art. 272 § 1 k.k., które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia,

IV. rażącego naruszenia prawa, a to art. 457 § 3 k.p.k., które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w W. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację, prokurator Prokuratury Okręgowej w W. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasacja zasługiwała na uwzględnienie. Trafny okazał się bowiem zarzut naruszenia art. 457 § 3 k.p.k.

Wprawdzie skarżący nie sformułował zarzutu obrazy art. 433 § 2 k.p.k., nakładającego wymóg rozważenia wszystkich zarzutów środka odwoławczego, to jednak odczytanie jego intencji również przez treść uzasadnienia skargi (art. 118 § 1 k.p.k.), nakazuje przyjąć, iż obrońca kwestionuje właśnie sposób rozpoznania przez Sąd odwoławczy zarzutów apelacyjnych, a więc podważa prawidłowość przeprowadzenia kontroli odwoławczej. W tej kwestii nie sposób skarżącemu odmówić racji.

Przypomnieć trzeba, że podstawowym obowiązkiem sądu drugiej instancji jest rozpoznanie sprawy w granicach zaskarżenia, a jeżeli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu - również w granicach podniesionych zarzutów (art. 433 § 1 k.p.k.). Sąd odwoławczy zobowiązany jest przy tym rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym (art. 433 § 2 k.p.k.). Prawidłowość procedowania tego sądu powinno zaś odzwierciedlać uzasadnienie jego wyroku, gdyż wedle art. 457 § 3 k.p.k. to właśnie w tym dokumencie sąd ma obowiązek podać, czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne lub za niezasadne. Jak trafnie wskazuje się w orzecznictwie, właściwe zrealizowanie tych obowiązków wymaga nie tylko niepomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, ale także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach, argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty

apelacji za trafne, bądź też bezzasadne (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 stycznia 2018 r., IV KK 168/17, LEX nr 2434705, z dnia 2 lutego 2017 r., III KK 258/16, LEX nr 2225866, czy z dnia 8 czerwca 2011 r., V KK 24/11, LEX nr 848182 i powołane tam judykaty). Słusznie podnosi się również, że z dyspozycji art. 457 § 3 k.p.k., odczytywanej w powiązaniu z art. 433 § 2 k.p.k., wynika, iż sąd odwoławczy zobligowany jest do przedstawienia w pisemnych motywach wyroku powodów oddalenia (bądź uwzględnienia) zarzutów apelacji, przy czym prezentowane rozważania winny odnosić się do wszystkich zarzutów, zaś treść tych rozważań nie może ograniczać się jedynie do ogólnych stwierdzeń powielających, np. treść art. 7, art. 5 § 2 czy art. 4 k.p.k. Również zaaprobowanie bądź krytyka stanowiska sądu I instancji nie może być zbiorem ogólników akceptujących bądź odrzucających ustalenia, oceny i rozumowanie tegoż sądu (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2017 r., IV KK 11/17, LEX nr 2321928, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2017 r., III KK 436/16, LEX nr 2255322, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2007 r., II KK 341/06, LEX nr 448337).

Przenosząc te ogólne rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, że skarżący zasadnie wskazuje, iż sposób przeprowadzenia kontroli odwoławczej przez Sąd Okręgowy budzić musi istotne zastrzeżenia. Odniesienie się bowiem do zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych ma charakter na tyle ogólnikowy, że rozważania te mogłyby równie dobrze stanowić fragment każdego innego uzasadnienia, w którym sąd oceniać miałby tego rodzaju zarzuty, zwłaszcza, że poza tymi ogólnymi wypowiedziami brak jest jakichkolwiek innych rozważań. Sąd Okręgowy pominął bowiem zupełnie ustosunkowanie się do realiów rozpoznawanej sprawy, czego nie sposób zaakceptować.

Również zbiorcze odniesienie się do postawionych w środku odwoławczym zarzutów obraży przepisów prawa materialnego, sprowadzające się *de facto* do jednego zdania uzasadnienia, w którym znów ogólnikowo jedynie stwierdza się, że Sąd Rejonowy sprostął ustawowemu obowiązkowi w zakresie ustosunkowania się do kwalifikacji prawnej przyjętych w wyroku czynów oskarżonego, jest dalece niewystarczające. Nie ma tu znaczenia okoliczność, że zarzuty te – jak już wcześniej wskazywano – zostały postawione jedynie z „ostrożności procesowej”,

skoro sąd drugiej instancji winien rozważyć każdy zarzut środka odwoławczego.

Omawiany tu całkowicie wadliwy sposób ustosunkowania się do wskazanych zarzutów uniemożliwia stronie poznanie stanowiska Sądu odwoławczego, ale ma również znaczenie w aspekcie kontroli kasacyjnej, którą faktycznie wyklucza. Oznacza to, że Sąd Okręgowy w istocie nie rozpoznał omawianych zarzutów. Odwołanie się przy tym jedynie do wywodów Sądu pierwszej instancji, bez podawania jakiegokolwiek własnej argumentacji jest nieprawidłowe i z tego względu, że przecież zapatrywania Sądu *meriti* kwestionuje skarżący w apelacji. W tej sytuacji kontrola odwoławcza nie może sprowadzać się jedynie do akceptacji stanowiska Sądu pierwszej instancji, gdyż nie chodzi tu jedynie o formalne stwierdzenie zasadności lub niezasadności określonych zarzutów, ale o merytoryczne się do nich ustosunkowanie. W razie zatem podzielenia ocen Sądu Rejonowego w pisemnych motywach rozstrzygnięcia należało wskazać na powody takiej decyzji, wykazując nietrafność zarzutów apelacyjnych, a nie jedynie odsyłać do stanowiska tego Sądu.

Postępując natomiast odmiennie Sąd Okręgowy dopuścił się wskazanego w kasacji rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć przy tym istotny wpływ na treść orzeczenia, skoro nie jest nawet możliwa kontrola kasacyjna zaskarżonego wyroku, to takiego istotnego wpływu wykluczyć nie sposób. Dlatego też Sąd Najwyższy zobligowany był do uchylenia tego orzeczenia w całości wraz z przekazaniem sprawy Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Z uwagi na takie rozstrzygnięcie, za przedwczesne uznać należało odniesienie się do pozostałych zarzutów kasacji obrońcy skazanego (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.).

W postępowaniu ponownym, Sąd odwoławczy, uwzględniając powyższe zapatrywania prawne, powinien dokonać prawidłowej kontroli odwoławczej, sprowadzającej się do rzetelnego ustosunkowania się do każdego zarzutu apelacji, z powołaniem stosownej argumentacji na poparcie przyjętego stanowiska, a w razie takiej konieczności, prawidłowości owej kontroli odwoławczej dowodzić powinno sporządzone we właściwy sposób uzasadnienie.

Mając to wszystko na względzie Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.

r.g